

Ewa Janeczek-Jabłońska

Staropolskie kobiety władzy w oświeceniowych syntezach dziejów ojczystych

W dziejach historiografii polskiej okresu zaborów, zwłaszcza tuż po utracie przez Polskę niepodległości, problematyka kobieca jako samodzielny obszar badawczy w zasadzie nie istniała. W opracowaniach historycznych zwracano wtedy uwagę przede wszystkim na kwestie polityczne, prawne czy ustrojowe. W niewielkim tylko stopniu rozważania historyczne poświęcano wyłącznie ukazaniu wpływu kobiet na władzę czy też w ogóle ich funkcjonowaniu we współczesnym sobie społeczeństwie. Bardziej szczegółowe badania historiograficzne dotyczące kobiet pojawiały się w Polsce właściwie dopiero w latach 90. XX wieku¹

¹ Zob. M. Bogucka, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po XXI wiek*, Warszawa 2006. Autorka zauważa, że pojawiły się wtedy rewolucyjne postulaty zrewidowania całego dotychczasowego dorobku historiografii jako nie uwzględniającego miejsca w procesach społecznych kobiet; tamże, s. 9; zob. również M. Hoszowska, *Kobiety w obrazie dziejów narodowych zreformowanej szkoły*, [w:] *Tradycja i mity w edukacji historycznej w dobie reformy*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, M. Ziółkowski, Toruń 2004, s. 251–264; tejsze, *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski*, Rzeszów 2005; E. Kalinowska, *Wizerunki dziewczynek i chłopców, kobiet i mężczyzn w podręcznikach szkolnych*, [w:] *Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, red. R. Siemieńska, Warszawa 1997, s. 115–125; *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach*

i miały związek z wprowadzoną do nauki w latach 70. koncepcją „gender” (płci kulturowej)².

Spójrzmy jak temat kobiet władzy funkcjonował w historiografii późnego oświecenia. Czy według dziejopisów tej doby kobiety w dawnej Polsce władzę rzeczywiście posiadały? Czy były tylko wykorzystywane jako jej narzędzia? Postaram się odpowiedzieć na te pytania i jednocześnie ukazać portrety „kobiet władzy” zawarte w historiografii wspomnianej doby. Określenia „kobieta władzy” używam w odniesieniu do władczyń, małżonek i matek panujących królów lub księżąt. Formalny status małżonki władcy nie gwarantował jednak udziału w rządach. Większe wpływy często posiadały żony magnatów³, nie będą one jednak przedmiotem moich rozważań.

Kobiety w przedrozbiorowej Polsce nie odgrywały wielkiej roli w sprawach publicznych. Ich udział w życiu społecznym i politycznym był wyraźnie ograniczony. Nasz stereotyp kobiety kształtowany w minionych wiekach powodował, że widziano ją przede wszystkim jako żonę i matkę, nie zaś władczynię mogącą podejmować samodzielne decyzje. Królowa, która rzeczywiście posiadała władzę, spoty-

polskich w XIX wieku: zbiór studiów, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1990; *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1992; *Kobieta i świat polityki, cz. 1: Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994; *Kobieta i świat polityki, cz. 2: W niepodległej Polsce 1918–1939: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996; *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996; *Kobiety i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997; *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000; *Kobieta i kultura czasu wolnego: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2001; *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009; M. Szymczak, *Kobiety w polskich programach i podręcznikach do nauczania historii dla szkoły średniej po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2011.

² Na taki związek zwracają uwagę M. Hoszowska, *Kobiety w obrazie dziejów narodowych...*, s. 8 i M. Szymczak, *Kobiety w polskich programach i podręcznikach...*, s. 5. Zob. również prace: S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskursu emancypacyjnego w Polsce*, Kraków 1999; *Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, red. A. Chybicka, M. Kaźmierczak, Kraków 2006.

³ Zob. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998, s. 213–218.

kała się z niechęcią, odrzuceniem i negatywną oceną swych działań. Uważano, że sprawowanie rządów przez kobietę jest dyshonorem dla narodu. Janko z Czarnkowa pisał o Elżbiecie Łokietkównie: „Płacz i wylewaj łzy krwawe narodzie polski, albowiem [...] niewiasta ujęła berło twych rządów i będzie władać nad tobą”⁴. Karol Szajnocha podaje, że panowanie kobiet wywoływało u Polaków wieków średnich wstręt, a te żony władców, które sprawowały nawet zastępcze rządy, źle zapisały się w pamięci⁵. Zdaniem historyka wszystkie władczynie mające udział w rządach były przez Polaków przyjmowane niechętnie, często krzywdząco je osądzano⁶.

Znamienne jest, że takie widzenie kobiet władzy właściwe było nie tylko dla średniowiecza, ale przejawiało się także w złotym wieku XVI i trwało do końca I Rzeczypospolitej. Zarówno w dziejopisarstwie powszechnym, jak i polskim, kobiecie przypisywano przede wszystkim rolę żony i matki. Miała ona także czuwać nad jednością rodziny⁷. Od tego, jak kobieta spełniała się w tych rolach, zależała jej ocena na kartach historii. W wydanej w Krakowie w 1571 r. rozprawie *De libertate politica sive civili* publicysta i teolog protestancki Andrzej Wolan potępia zachowanie kobiet obnoszących się z bogactwem oraz prowadzących własne życie towarzyskie, jest zdegustowany tym, że „się w domu swym zatrzymać nie mogą, ale po wszystkich ulicach miejskich jeżdżąc, jedna drugą nawiedza, aby (...) zapału sobie do bezwstydu zadawały”⁸. Wiele przysłów lub przypowieści będących w obiegu w XVI w. przedstawiało kobiety jako niezdolne do myślenia lub rządzenia, np. „Rząd niewieści / nie czyni czci”⁹. W myśl tej zasady Andrzej Frycz Modrzewski krytykuje kobiety dążące do udziału w sprawach publicznych i występuje z żądaniem przypisania kobiecie tylko do sfery domowej¹⁰.

4 Podaję za: A. Donimirskim, *Niezwykłe kobiety w dziejach*, Warszawa 1988, s. 111.

5 K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło 1374–1413, opowiadanie historyczne*, wstępem opatrzył Stefan M. Kuczyński, Warszawa 1969, t. I, s. 178–179; pierwodruk: t. I–III, Lwów 1855–1856; wydanie II uzupełnione, t. I–IV, Lwów 1861, wznowienie t. I–II, t. III–IV, Warszawa 1969. Wszystkie wykorzystane w tekście cytaty pochodzą z tego ostatniego wydania.

6 K. Szajnocha, *Staropolskie wyobrażenia o kobietach*, [w:] tenże, *Szkie historyczne*, t. IV, Lwów 1869, s. 279–280.

7 Por. M. Perrot, *Moja historia kobiet*, Warszawa 2009, s. 44–54.

8 A. Wolan, *O wolności Rzeczypospolitej albo szlacheckiej*, Kraków 1859, s. 74.

9 S. Rysiński, *Przypowieści polskie*, Kraków 1619, s. G3.

10 A. F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, przekład C. Bazylika, *Ks. O obyczajach*, rozdz. XXI, Lwów 1882, s. 186–187.

Przyjrzyjmy się temu, jak przedstawiano kobiety władzy w rodzącej się w epoce oświecenia naukowej historiografii. Uważany za jej prekursora Adam Naruszewicz (1733–1793), który polskim kobietom władzy nie poświęcił wprawdzie osobnych rozpraw¹¹, ale w *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*¹² zamieścił uwagi o różnym stopniu szczegółowości o ponad trzydziestu żonach polskich królów i książąt. Są wśród nich małżonki pierwszych Piastów, książąt dzielnicowych, władców z okresu powtórnego odradzania się Polski po rozbiciu spowodowanym niefortunnym w skutkach testamentem Bolesława Krzywoustego. W swojej narracji Naruszewicz wspomina o Dąbrowce, wymienia (powołując się na Thietmara) cztery żony Bolesława Chrobrego¹³, Rychezę – żonę Mieszka II, Marię Dobroniegę – żonę Kazimierza Odnowiciela, Wyszesaławę – żonę Bolesława Śmiałego, Judytę Czeską i Judytę Marię – żony Władysława Hermana, Zbysławę i Salomeę – żony Bolesława Krzywoustego, Agnieszkę – żonę Władysława Wygnańca, Marię – żonę Bolesława Kędzierzawego, Eudoksję i Elżbietę Węgierską – żony Mieszka Starego, Helenę – żonę Kazimierza Sprawiedliwego, Agafię – żonę Konrada Mazowieckiego, Annę – żonę Henryka Pobożnego, Gryfinę – żonę Leszka Czarnego, Jadwigę Śląską – żonę Henryka Brodatego, Kingę – żonę Bolesława Wstydliwego, Matyldę – drugą żonę Henryka Probusa, Ludgardę i Ryksę Szwedzką – pierwszą i drugą żonę Przemysła II, Ryksę Elżbietę – żonę Waclawa II, Jadwigę Kaliską – żonę Wła-

¹¹ T. Lipiński w źródłach bibliograficznych podanych przy jego artykule zamieszczonym w *Bibliotece Warszawskiej* (tenże, *Wiadomość o dworze Bony i królewien w 1518 r.*, [w:] *Biblioteka Warszawska. Pismo Poświęcone Naukom, Sztukom i Przemysłowi*, 1846, t. IV, s. 639–644) wymienia pracę Naruszewicza zamieszczoną pośmiertnie w *Pamiętniku Warszawskim, O małżeństwie Zygmunta I. z Boną. Dzieło pogrobowe Adama Stanisława Kostki Naruszewicza Biskupa Łuckiego, z biblioteki J. M. H. z T. O.*, [w:] *Pamiętnik Warszawski*, rok 1817, t. VIII, lipiec, s. 257–286 oraz rok 1817, t. VIII, sierpień, s. 361–384. Dotyczyła ona jednak raczej starań króla związanych z wyborem kolejnej małżonki, zabiegów księżnej Anny Radziwiłłówny pragnącej wydać za mąż za Zygmunta I swą córkę, kontraktu ślubnego, nie zaś samej Bony. Włoskiej księżniczki dotyczy bezpośrednio cytowany łańciski list Ostroroga, opisujący szczegóły jej wyglądu.

¹² A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, t. 2–6: *Panowanie Piastów*, Warszawa 1780–1785; t. 7: *Panowanie Węgrów*, Warszawa 1786; t. 1 z rękopisów Biblioteki Puławskiej i J. Sierakowskiego wyd. Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, Warszawa 1824.

¹³ Zob. *Historia narodu polskiego przez Adama Naruszewicza, wydanie nowe*, t. IV, Lipsk 1836, s. VIII.

dysława Łokietka, Aldonę, Adelajdę, Jadwigę Żagańską i Krystynę Rokiczanę – żony Kazimierza Wielkiego, Elżbietę Łokietkównę – matkę Ludwika Węgierskiego oraz Małgorzatę i Elżbietę Bośniaczkę – żony Ludwika Węgierskiego.

W większości przypadków o żonach polskich władców biskup smoleński pisze niewiele, zwykle poświęca im lapidarne wzmianki połączone z rozważaniami dotyczącymi panujących. Na tym tle wyróżnia się zaledwie kilka postaci, są to kobiety, które miały realną władzę i wywierały wyraźny wpływ na swoich mężów (np. Ryksa, Agnieszka). Ostatnią kobietą władzy w opracowaniu Naruszewicza jest Jadwiga Andegaweńska – pierwsza kobieta – król na polskim tronie.

Naruszewiczowskie władczynie to często postaci, które wpisane są w te same schematy opisowe. Ich imię wprowadzone jest w momencie zawarcia przez panującego małżeństwa, narodzin dziecka, ślubu syna czy córki, śmierci lub pogrzebu męża (Jadwiga Żagańska) czy też podsumowania jego życia.

Naruszewicz podkreśla, że jeżeli średniowieczny władca zawierał małżeństwo, to zwykle o wyborze kandydatki na żonę decydowały względy polityczne. Fakt ślubu był też najczęstszą okazją sprzyjającą wprowadzeniu kobiet do narracji. Prawidłowość tę możemy zaobserwować np. przy opisie związku Mieszka z Dobrawą, Bolesława Chrobrego z czwartą żoną Odą¹⁴, Kazimierza Odnowiciela z Dobroniegą¹⁵ czy Leszka Czarnego z Gryfiną¹⁶. Ten sam szablon narracyjny pojawia się przy wprowadzeniu postaci Wioli Elżbiety, żony Wacława II¹⁷ czy Aldony – pierwszej żony Kazimierza Wielkiego.

Naruszewicz zaznacza również, że z powodu politycznych kalkulacji przyszłe kobiety władzy wybierane były na żony monarchów już w wieku dziecięcym. Tak było z Ryksą, żoną Mieszka II¹⁸, Małgorzatą, którą „zaślubił [Karol Węgierski – E. J.–J.] synowi Ludwikowi [...] w dzieciennym wieku zostającą”¹⁹ czy Jadwigą Andegaweńską, wydaną w dzieciństwie za mąż za Wilhelma²⁰.

Jak widzimy, osiemnastowieczny historyk nie poświęca samym wybrankom królewskim i książęcym szczególnej uwagi. Sytuacja ta ma miejsce nawet wtedy,

14 A. Naruszewicz, *Historia...*, t. IV, Lipsk 1836, s. 133.

15 Tamże, s. 230–231.

16 A. Naruszewicz, *Historia...*, t. VII, Lipsk 1836, s. 192.

17 Zob. A. Naruszewicz, *Historia...*, t. VIII, 1836, s. 100. W rejestrze, imienia Wioli Elżbiety brak.

18 A. Naruszewicz, *Historia...*, t. IV, Lipsk 1836, s. 66.

19 A. Naruszewicz, *Historia...*, t. IX, Lipsk 1837, s. 49.

20 A. Naruszewicz, *Historia...*, t. X, Lipsk 1837, s. 218–220.

kiedy o małżeństwie władcy nie decydowały przywoływane wcześniej względy polityczne, ale też, co zdarzało się nader rzadko, jego osobiste skłonności i wybory. W taki właśnie „suchy”, schematyczny sposób została wprowadzona do narracji Oda, druga żona Mieszka, „pozyskana” w jakże odbiegających od średniowiecznej normy okolicznościach: „[...] a z Ody, córki najstarszej Teodoryka, margrabi północnego mniszki, którą z klasztoru uwiózł trzech synów według Dytmara, Mieszka, Świętopełka, Bolesława”²¹.

Kolejną po ożenku panującego najczęściej występującą okazją do wprowadzenia postaci kobiecej do narracji była okoliczność wydania przez nią na świat potomstwa. Z uwagi na urodzenie królewskiego następcy (liczyły się bowiem tak naprawdę dzieci płci męskiej) historyk wyeksponował np. postaci Dąbrówki i Judyty Czeskiej. Urodzenie dziecka zdaje się umacniać pozycję kobiety władzy, pozwala jej spełnić się w najważniejszej roli – roli matki, zapewnia ciągłość dynastii, jest też znakiem boskiej akceptacji dla związku. Pisząc o Dąbrówce i Mieszku, Naruszewicz stwierdza: „Niebo pobłogosławiło małżeństwo synem”²². Historyk odnotowuje, że o takie błogosławieństwo zabiega Władysław Herman i jego żona – Judyta Czeska. Aby zostać obdarzonym upragnionym potomkiem, małżonkowie za wstawiennictwem św. Idziego gorąco modlą się o dziedzica.

W omawianej syntezie występuje też grupa kobiet, która w przeciwieństwie do omawianej wyżej swoją w niej obecność zawdzięcza nie faktowi urodzenia dziecka, ale jego braku. Bezpłodność stała się okazją do uwzględnienia kilku innych żon władców. Brak potomka w małżeństwie był według Naruszewicza przyczyną odrzucenia przez męża. Bezpłodność Adelajdy²³ doprowadziła do jej odsunięcia i pozostawienia na zamku w Żarnowcu²⁴. Niemożność obdarzenia monarchy synem, który byłby jego następcą, pozbawia ją władzy i szacunku męża.

Jeszcze gorszy los spotkał Ludgardę, pierwszą żonę Przemysła II. Naruszewicz podaje, że Przemysł II, nie doczekawszy się potomka, w widoczny sposób pogardzał żoną i prawdopodobnie był zamieszany w jej zabójstwo²⁵.

²¹ A. Naruszewicz, *Historia...*, t. IV, Lipsk 1836, s. 42.

²² Tamże, s. 25.

²³ A. Naruszewicz, *Historia...*, t. IX, Lipsk 1837, s. 235. Druga żona Kazimierza Wielkiego we współczesnej historiografii określana jest jako Adelajda albo Adelajda Heska. Naruszewicz wymienia ją jako Adelajdę Haską.

²⁴ Tamże, s. 204.

²⁵ A. Naruszewicz, *Historia...*, t. VIII, Lipsk 1836, s. 15.

Kobiety władzy, które nie miały potomstwa nie budzą większego zainteresowania Naruszewicza. Można tu podać przykład Małgorzaty, pierwszej żony Ludwika Węgierskiego, o której podaje tylko informację, że zmarła „przed trzema laty w niepłodności”²⁶.

Czynnikiem wartościującym w naruszewiczowskim opisie władczyni jest nie tylko macierzyństwo, ale również stosunek do religii. Można by wręcz wyróżnić wśród kobiet władzy wymienionych w interesującym nas dziele kategorię: fundatorka Kościoła²⁷. Fundatorkami w *Historii narodu polskiego* są przede wszystkim: Grzymisława – żona Leszka Białego, Kinga – żona Bolesława Wstydliwego²⁸, Jadwiga Śląska – żona Henryka Brodatego. Świątobliwe żony skłaniały władców do opieki nad Kościołem.

Dość krytycznie o pośrednim wpływie świętej żony, zarówno na przeznaczenie książęcego majątku, jaki i na całe życie panującego, pisze Naruszewicz w odniesieniu do Bolesława Wstydliwego, który pomnożył wprawdzie majątek kościoła, ale zmarł bezpotomnie²⁹.

W inny sposób historyk ocenia świętą Jadwigę Śląską. Określa ją jako „zacną”, „roztropnością wsławioną panią”³⁰. Była władczynią dążącą do przywrócenia pokoju. To dzięki jej działaniom wyszedł na wolność mąż, Henryk Brodaty, więziony przez Konrada Mazowieckiego. Henryk Pobożny przygotowywał odsiecz dla ojca, ostatecznie jednak starania Jadwigi, która osobiście udała się na Mazowsze, zapobiegły konfliktowi zbrojnemu³¹. Można by nazwać Jadwigę kobietą niosącą pokój. Księżna Jadwiga jest wzorem matki, która swojego syna, poległego śmiercią bohatera pod Legnicą, Henryka Pobożnego „do cnót chrześcijańskich i obywatelskich przyuczyła”³². Jest ona przekonana, że syn zostanie

²⁶ A. Naruszewicz, *Historia...*, t. IX, Lipsk 1837, s. 185–186.

²⁷ O średniowiecznych fundatorkach pisze G. Pac, *Kobiety w dynastii Piastów. Rola społeczna piastowskich żon i córek do połowy XII wieku – studium porównawcze*, Toruń 2013, s. 187–291.

²⁸ A. Naruszewicz, *Historia...*, t. V, Warszawa 1803, s. 89.

²⁹ A. Naruszewicz, *Historia...*, t. VII, Lipsk 1836, s. 237.

³⁰ Tamże, s. 10.

³¹ Taką kategorię kobiet wyróżnia również G. Pac, podając przykłady władczyń opisywanych w hagiograficznych dziełach zaangażowanych w ustanawianie pokoju. Badacz powołuje się na hagiograficzny utwór (*Vita sanctae Hedwigis*, III, s. 524); zob., tamże, s. 131.

³² A. Naruszewicz, *Historia...*, t. VII, Lipsk 1836, s. 64.

przez Boga opromieniony pośmiertną chwałą, dlatego nie rozpacza z powodu jego straty.

W sposobie przedstawienia postaci kobiecych w *Historii narodu polskiego* zauważalne jest to, że dziejopis nie poświęca uwagi opisowi wyglądu królewskich żon, nie ocenia ich atrakcyjności zewnętrznej. Przedstawia za to szczegóły powierzchowności niektórych władców³³. Oczywiście wpływ na to mają źródła, ale też interpretować można ten fakt jako znaczący. Dla Naruszewicza naprawdę interesujący i ważny jest panujący, nie zaś jego żona. Uwagę odnoszącą się do wyglądu znajdujemy w przedstawieniu Adelajdy, drugiej żony Kazimierza Wielkiego, o której historyk pisze, że „słynęła ta księżniczka bardziej cnotami, niżeli urodą”³⁴. Było to też jednym z powodów niechęci króla do małżonki. Zewnętrzne przymioty wzbudziły za to zainteresowanie Kazimierza inną kobietą, historyk pisze: „bywając często w Pradze, u Karola cesarza, rozkochał się tam w jednej szlachetnej i urodą sławnej panience, nazwiskiem Rokiczana”³⁵. Znamienne jest, że Naruszewicz, wspominając o Krystynie Rokiczanie, wzmiankę o jej urodzie poprzedza przymiotnikiem „szlachetna”, co umotywowane jest wprowadzonymi później informacjami o tym, iż król, aby zdobyć względy Krystyny, dopuścił się oszustwa. Pozostając w małżeństwie z Adelajdą skłonił opata tynieckiego do przebrania się w szaty biskupie i złączenia ich tajnym ślubem. Sama Rokiczana zdaje się historykowi niczemu niewinną. Biskup smoleński pisze o niej z wyraźną sympatią. W jego krótkim opisie druga, nielegalna żona Kazimierza Wielkiego przedstawiona jest jako ofiara namiętności króla. Oczarowany jej urodą Kazimierz zniechęcił się do niej, kiedy któryś z dworzan doniósł mu o niedostatkach tej urody³⁶. Piękność kobiety staje się zatem powodem jej wyniesienia, pretendowania do roli małżonki monarchy, ale jej utrata powodować może odrzucenie.

Niewiele miejsca w *Historii narodu polskiego* zajmuje też charakterystyka wewnętrzna postaci. Wyjątek czyni Naruszewicz dla Jadwigi Andegaweńskiej, której przypisuje silne emocje. Opis jej osoby wzbogacony został o odwołania do sfery uczuciowej. Powtarzając opowieści przedstawione w tekstach źródłowych, historyk przypomina determinację Jadwigi. Nie mogąc spotkać się z Wil-

³³ Zob. np. opis wyglądu Bolesława Chrobrego – A. Naruszewicz, *Historia...*, t. IV, Lipsk 1836, s. 146.

³⁴ A. Naruszewicz, *Historia...*, t. IX, Lipsk 1837, s. 87.

³⁵ Tamże, s. 205.

³⁶ Tamże, s. 206.

helmem, Jadwiga chwyta za siekiere chcąc otworzyć zamkniętą bramę i jednocześnie otworzyć sobie drogę do ukochanego. Przeżywa przy tym wyraźny konflikt wewnętrzny między przywiązaniem do Wilhelma a chęcią szerszenia religii chrześcijańskiej, co było możliwe tylko dzięki małżeństwu z Jagiełłą. Pisząc o rozterkach młodziutkiej królowej, Naruszewicz próbuje pogłębić psychologicznie jej charakterystykę i zaakcentować wielkość jej poświęcenia. Opis koronacji Jadwigi i ślubu z Jagiełłą kończy *Historię narodu polskiego*. Tylko do tego etapu udało się oświeceniowemu historykowi doprowadzić swoje dzieło.

Małżonka jest także niezbędnym uzupełnieniem opowieści o dobrym władcy. To ona przydaje mu blasku w jednym z najważniejszych momentów życia, jakim jest dla każdego panującego koronacja. Każda prawowita żona władcy ma w niej swój udział³⁷.

Uwagi o małżonkach władców pojawiają się w dziele Naruszewicza też często w podsumowaniu życia panującego. Ten schemat narracyjny został zastosowany przy przedstawieniu np. Leszka Białego³⁸. Są to jednak zwykle enigmatyczne wtrącenia pozbawione waloru oceniającego.

W przeważającej części obecne w syntezie Naruszewicza postaci kobiece nie zostały poddane wyraźnej ocenie. Kobiety zdają się nie odgrywać samodzielnie większej roli politycznej, na szachownicy dziejów są jedynie figurami, którymi grają mężczyźni. Zaledwie kilka spośród nich doczekało się wartościujących sądów. Do pozytywnie wyróżnionych można zaliczyć wymienioną wcześniej Jadwigę Śląską. Zdecydowanie negatywnie ocenione zostają za to kobiety, które rzeczywiście posiadały władzę nad swoimi mężami i w kraju. Są to przede wszystkim w *Historii narodu polskiego*: Agnieszka, Rycheza i Elżbieta Łokietkówna. Ostatnia z nich ukazana została nie jako żona, ale matka króla. Rycheza, określana przez Naruszewicza jako Ryxa, usiłowała przekonać syna Kazimierza, aby pozostał w Niemczech i „oddał mu wiele bogactw w złocie, srebrze i w drogich kamieniach z Polski zabranych”³⁹.

Jeszcze poważniejsze zarzuty kieruje Naruszewicz pod adresem Agnieszki, żony Władysława II Wygnańca. To obok Jadwigi Andegaweńskiej i Elżbiety Łokietkówny najpełniej przedstawiona polska kobieta władzy. Tę władzę według Naruszewicza Agnieszka rzeczywiście posiadała, ale jej współudział w rządze-

37 A. Naruszewicz, *Historia...*, t. VIII, Lipsk 1836, s. 153.

38 A. Naruszewicz, *Historia...*, t. VI, Lipsk 1836, s. 232.

39 A. Naruszewicz, *Historia...*, t. II, Lipsk 1836, s. 223.

niu sprowadził na nią i na jej męża same nieszczęścia. To Agnieszka podburzać miała Władysława przeciw braciom⁴⁰, co doprowadziło do wojny domowej, sprowadziło klątwę na rodzinę Wygnańca i wreszcie zmusiło go do opuszczenia kraju. Wcześniej jeszcze dopuścił się książe wielkiej zbrodni. Okrutnie okaleczył Piotra Włostowica, skazując go na obcięcie języka i wyłupienie oczu z powodu niefortunnego żartu, na jaki pozwolił sobie palatyn. Piotr poddał w wątpliwość wierność Agnieszki, ona zaś wymogła na mężu tak dotkliwą dla niego karę. Historia ta wprowadzona została do narracji na zasadzie swego cytatu, jest ona także egzemplifikacją tego, do czego prowadzi władza kobiety. Historyk tak ostatecznie podsumowuje los męża Agnieszki⁴¹: „(...) dokonał życia Władysław na wygnaniu, nie ujrzawszy więcej ojczyzny swojej, którą dumą, okrucieństwem i powolnością na żeńskie namowy utracił”⁴².

Niepocholebnie ukazana została w Naruszewiczowskiej narracji również Elżbieta Łokietkówna. W swoim działaniu królowa kieruje się, wedle autora, przede wszystkim interesem dynastycznym syna Ludwika. W uwagach o niej w *Historyi narodu polskiego* trudno doszukać się wspaniałomyślności czy szlachetności.

Kreśląc wizerunki kobiet władzy, opiera się Naruszewicz na wielu tekstach źródłowych, w tym także tych zagranicznej proveniencji. Powołuje się na nieokreślonych dokładnie kronikarzy ruskich⁴³, uogólnia sądy dziejopisów niemieckich i czeskich⁴⁴, np. przedstawiając Dąbrówkę, stwierdza: „(...) u kronikarżów naszych i niemieckich cnót znakomitych pełna, u Czechów, nie nader w one obfita”⁴⁵.

Jeżeli chodzi o polskie przekazy, to sam Naruszewicz *explicite* wskazał te, do których się najczęściej odwoływał: „(...) poszedłem za zdaniem Długosza i tych, którzy z niego bądź całkiem jako Miechowita, Wapowski i Bielski, bądź z uważniejszym roztrząsaniem prawdy, jak Kromer powieść tę wzięli”⁴⁶.

40 A. Naruszewicz, *Historya...*, t. VI, Lipsk 1836, s. 6.

41 O rekonstrukcji elementów, na podstawie których historyk buduje ocenę postaci zob. D. Malczewska-Pawelec, *Dialog o Śląsku. O (nie)zmienności obrazu krainy i jej mieszkańców w polskich syntezach dziejów narodowych epoki zaborów (studium historiograficzne)*, Katowice 2012, s. 73.

42 A. Naruszewicz, *Historya...*, t. VI, Lipsk 1836, s. 16.

43 Zob. A. Naruszewicz, *Historya...*, t. IV, Lipsk 1836, s. 230.

44 O materiale źródłowym Naruszewicza obszernie pisze D. Malczewska-Pawelec, *Dialog o Śląsku...*, s. 77–78.

45 A. Naruszewicz, *Historya...*, t. IV, Lipsk 1836, s. 18.

46 Tamże, s. 24.

Adam Naruszewicz nie dokonuje wyraźnych rewizji ocen dotyczących staropolskich kobiet władzy w stosunku do wcześniejszego dorobku historiograficznego. W zasadzie nie wprowadza też nowych postaci. Wszystkie obecne na kartach *Historii narodu polskiego* królowe i księżne występowały w poprzedzających Naruszewicza pracach kronikarzy i dziejopisów. Odstępstwem od tej reguły jest wprowadzenie nieznaney z imienia postaci drugiej żony Władysława Wygnańca, z którą najstarszy syn Bolesława Krzywoustego miał się ożenić po śmierci Agnieszki⁴⁷.

Sumując nasze rozważania o kobietach władzy przedstawionych w *Historii narodu polskiego* trzeba zaznaczyć, że większość z nich nie posiada statusu samodzielnego podmiotu i pozostaje biernymi uczestniczkami zdarzeń. Kobieta w dziele Naruszewicza jest przede wszystkim dopełnieniem obrazu mężczyzny. Zaledwie kilka polskich władczyń doczekało się w jego opracowaniu pełniejszego omówienia. Są to albo święte żony zaangażowane w krzewienie wiary chrześcijańskiej (np. Jadwiga Śląska), albo żony, którym przypisuje się wyraźnie zgubny wpływ na mężów (Rykxa, Agnieszka). Można uznać, że nie ma w historiograficznym przekazie biskupa smoleńskiego samodzielnego, całościowego portretu polskiej kobiety władzy uwzględniającego wszystkie typowe elementy charakterystyki postaci.

II

Dzieło Naruszewicza pragnął kontynuować Jerzy Samuel Bandtkie (1768–1835)⁴⁸. W 1810 r. opublikował on dwutomową syntezę historyczną *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, która w następnych poprawionych i rozszerzonych wydaniach z 1820 i 1835 r. otrzymała tytuły *Dzieje Królestwa Polskiego* i *Dzieje narodu polskiego*⁴⁹. Dzieło Bandtkiego wzorowane było

⁴⁷ Według współczesnej historiografii Władysław zmarł w Rzeszy 30 maja 1159 r., zaś jego żona Agnieszka zmarła 24 lub 25 stycznia między 1160 a 1163 r. (zob. *Piastowie. Leksykon...*, Kraków 1999, s. 362).

⁴⁸ Bandtkie (Bandtke) Jerzy Samuel (1768–1835), [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 260–263.

⁴⁹ J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, t. 1–2, Wrocław 1810, wydania następne: wyd. 2 „powtórne i poprawne” pt. *Dzieje Królestwa Polskiego*, t. 1–2, Wrocław 1820; wyd. 3 „znacznie pomnożone” pt. *Dzieje narodu polskiego*, t. 1–2, Wrocław 1835. Przedmiotem mojej analizy są wszystkie trzy syntezy. Wnioski wyciągam na podstawie porównania wydań.

w znacznym stopniu na *Historii narodu polskiego* Naruszewicza⁵⁰. W stosunku do Naruszewiczowskiej narracji relacja Bandtkiego jest znacznie bardziej zwięzła. Konsekwencją tego jest skrótość i pominięcie niektórych postaci, w tym także kobiet władzy⁵¹.

W części II *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego*, obejmującego okres od roku 1386 do czasów współczesnych autorowi, a więc ten przedział czasowy nieuwzględniony przez Naruszewicza, wymienione zostały poza Krystyną Eberhardyną, stale nieobecną w Polsce, żoną Augusta II Mocnego, wszystkie polskie władczynie. Można zauważyć, że Bandtkie pomija takie kobiety władzy jak: Ludgarda, w której śmierć zamieszany był mąż – Przemysł II, Adelajda, która została oddalona przez męża Kazimierza Wielkiego, Krystyna Rokiczanka, z którą Kazimierz Wielki ożenił się jeszcze w czasie trwania małżeństwa z Adelajdą. Włączenie tych otoczonych legendą postaci do narracji umożliwiłoby wprowadzenie wątków ubarwiających dzieje, budzących większe zainteresowanie czytelnika. Historyk z nich jednak rezygnuje. Dość zaskakujące jest również rozłożenie akcentów w szczególności charakterystyk niektórych postaci. Stosunkowo niewiele uwag poświęconych zostało takim popularnym w przekazach kronikarskich i późniejszych opracowaniach historiograficznych królowym jak Barbara Radziwiłłówna i Anna Jagiellonka. O wiele pełniej przedstawiona została znacznie mniej znana Konstancja Habsburżanka.

Wstępne wyliczenie polskich kobiet władzy uwzględnionych przez Bandtkiego mogłoby sugerować, że w jego dziele polskie władczynie zajmują dużo miejsca. Tymczasem większość z nich, dotyczy to zwłaszcza kobiet z okresu piastowskiego, podobnie jak u Naruszewicza, obecna jest w jego dziele tylko epizodycznie. Najwięcej uwagi poświęcił autor *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa*

⁵⁰ Na bezpośrednie nawiązania dialogowe tej pracy do dzieła Naruszewicza zwraca uwagę D. Malczewska-Pawelec; *Dialog o Śląsku...*, s. 79. Badaczka akcentuje również fakt, że Bandtkie w ukazaniu epoki przedjagiellońskiej korzystał w znacznym stopniu z Naruszewiczowskiej „Historii narodu polskiego”, zob. przypis 150, s. 79.

⁵¹ W I części omawianej pracy Bandtkiego brakuje Wyszesławy – żony Bolesława Śmiałego, Zbysławy – I żony Bolesława Krzywoustego, żon Bolesława Kędzierzawego, Mieszka Starego, żony Władysława Laskonogiego, Mieszka Płatonogiego, Konrada Mazowieckiego, żony Henryka Probusa. Większość z nich została wspomniana przez Naruszewicza, o czym już pisałam. Historyk nie uwzględnił również żony Przemysła II i poza wymienioną Aldoną żon Kazimierza Wielkiego.

Polskiego tym polskim władczyniom, które miały ambicje sięgać po władzę. Zostały one ocenione zdecydowanie negatywnie. Wpływ na takie ich postrzeganie niewątpliwie miały już średniowieczne dzieła kronikarzy, kształtowana przez nie świadomość historyczna⁵² i stereotyp⁵³.

Do kategorii żądnych władzy kobiet, których poczynania miały często zgubne skutki dla państwa, panującego małżonka i często także dla nich samych włącza Bandtkie: Ryksę, Agnieszkę, Bonę, Konstancję Habsburżankę, Eleonorę Marię Józefę, Marię Ludwikę, Marię Kazimierę Sobieską. Mniej jednoznacznie pokazana została Elżbieta Łokietkówna. Drugą grupą kobiet, którym autor poświęca więcej miejsca w swoim dziele są władczynie wyróżniające się pobożnością: Jadwiga Śląska i Jadwiga Andegaweńska. Zdecydowanie skromniejszy wymiar mają uwagi dotyczące Kingi.

Podobnie jak w dziele Naruszewicza najczęstszym powodem włączenia postaci kobiecej do narracji jest zawarcie małżeństwa przez panującego⁵⁴. Bandtkie nie zaznacza przy tym tak zdecydowanie jak czynił to Naruszewicz korzyści po-

⁵² O tworzeniu się świadomości historycznej pisze J. Topolski w: *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981; tenże, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996; tenże, *Prawda i model w historiografii*, Łódź 1982; J. Maternicki, *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych*, w: *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych. Materiały konferencji naukowej*, red. J. Maternicki, Warszawa 1985; *Metodologiczne problemy badań nad dziejami myśli historycznej. Materiały konferencji naukowej w Krynicy w 1989 r.*, red. J. Maternicki, Warszawa 1990.

⁵³ Zob. np. Z. Mitosek, *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974; *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1991; J. Topolski, *Prawda i model w historiografii*, Łódź 1982.

⁵⁴ Prawdopodobnie ta dotyczy np. Dąbrówki, Ody – żony Bolesława Chrobrego, żon Władysława Hermana, Salomei, Agnieszki, Anastazji (w historiografii I żona Bolesława Kędzierzawego występuje pod imieniem Wierzchosławy; zob. *Piastowie. Leksykon biograficzny...*, s. 89. Jako Anastazję określał żonę Bolesława Kędzierzawego wcześniej Naruszewicz) – żony Bolesława Kędzierzawego, Eudoksji – żony Mieszka Starego, Kingi, Aldony, Anny Cylejskiej, Elżbiety Granowskiej, Zofii Holszańskiej, Barbary Zapolyi, Bony, Elżbiety Habsburżanki, Katarzyny Habsburżanki, Anny Habsburżanki, Konstancji, Marii Ludwiki Gonzagi, Eleonory Marii Józefy. Zob. np. J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie...*, t. I, Wrocław 1810, s. 179; J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa Polskiego*, t. I, 1820, s. 257–258, 283, 344.

litycznych, które wynikały z królewskiego czy książęcego małżeństwa. Czasem wręcz sugeruje komplikacje, czy to w stosunkach wewnętrznych⁵⁵, czy w polityce zagranicznej⁵⁶. Opisuując kwestie związane ze ślubem historyk podkreśla, że władca dokonując wyboru żony kieruje się opiniami, radami innych⁵⁷. Zdarza się także jednak, tak jak było to np. w przypadku Michała Korybuta Wiśniowieckiego, że postępował wbrew tym radom⁵⁸.

Małżeństwo panującego jest traktowane jako sprawa publiczna, a lekceważenie głosu senatu ma często negatywne konsekwencje dla samego króla. Przy czym znaczącym jest, że historyk (poza Jadwigą Andegaweńską i Anną Jagiellonką) nie wprowadza do swoich rozważań nawet drobnej wzmianki dotyczącej stosunku przyszłej żony monarchy do małżeństwa, które miało zostać zawarte.

Uwagi związane ze ślubem władcy i pojawieniem się nowej kobiety władzy czasem łączone są z odnotowaniem śmierci poprzedniej żony⁵⁹. Inną okolicznością wprowadzenia nowej postaci do tekstu jest śmierć monarchy. W ten sposób po raz pierwszy zaznaczyła swą obecność w rozważaniach Bandtkiego np. Rycheza: „Niektórzy twierdzą, że on [Mieszko II – E.J.–J.] przed śmiercią wpadł w szaleństwo, i ganią to, iż żonie swéy Ryxie nadto pobleżał”⁶⁰.

O uwzględnieniu postaci kobiecej w opracowaniu Bandtkiego decydują też inne konteksty rozważań, np. okoliczności przejęcia władzy przez nowego monarchę⁶¹ czy sympatie polityczne związane z małżonką władcy⁶². I w tym przypadku motyw kobiety związanej z władzą nie jest później rozwijany, sama zaś żona monarchy nie wydaje się Bandtkiemu na tyle interesująca, żeby stać się samodzielną bohaterką rozważań. Odstępstwem od tej reguły jest wymienionych wcześniej kilka postaci, ale i one nie zostały przedstawione w sposób całościowy, jeśli za pełną charakterystyką postaci uznamy ukazanie zarówno jej cech wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

55 J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa Polskiego*, t. II, Wrocław 1820, s. 228.

56 Tamże, s. 123.

57 Tamże, s. 156–157.

58 Tamże, s. 386–387.

59 Zob. J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa Polskiego*, t. I, Wrocław 1820, s. 258; t. II, s. 241, 296.

60 Tenże, *Dzieje Królestwa...*, t. I, Wrocław 1820, s. 218.

61 Tamże, s. 166.

62 Tamże, przypis ze s. 376.

O zewnętrznosci polskich kobiet władzy znajdziemy w *Dziejach Królestwa Polskiego* tylko kilka ogólnych stwierdzeń⁶³ – dotyczą one Jadwigi Andegawskiej⁶⁴, Anny Cylejskiej, Elżbiety Habsburżanki i Konstancji Habsburżanki. Ujmująca powierzchowność była przy tym według historyka czynnikiem budzącym sympatię i zaufanie poddanych. „Nieuroda” zaś Anny spowodowała odwołanie przez Jagiełłę zawarcia z nią małżeństwa⁶⁵. „Ciała przymioty” Elżbiety Habsburżanki nie zapewniły jej wierności i szczęścia Zygmunta Augusta w małżeństwie⁶⁶. W podawaniu tych informacji J. S. Bandtkie sięga do tradycji historycznej⁶⁷. Nie zaznacza się w nich emocjonalny stosunek autora do prezentowanych postaci. Wyraźną niechęć historyka widać za to w przedstawieniu Konstancji Habsburżanki. W *Dziejach Królestwa Polskiego* czytamy: „Jak przed dwoma laty Żółkiewski, tak teraz Chodkiewicz wzywał próżno na pomoc Króla, który powoli zaciągał ulubionych Niemców i nieśpiesznie zawłókszy się do Wilna z Królową Konstancją, otyłą i niezyczliwą Władysławowi Królewiczowi Macochą nie stanął z dwoma regimentami prędkiej w Wiaźmie, aż się Garnizon Polski w Moskwie na końcu Października poddał [...]”⁶⁸.

W relacji tej historyk pośrednio obwinia otyłą Habsburżankę za opóźnienie pochodu wojsk królewskich, wykorzystując przy okazji cechę zewnętrzną królowej do wzmocnienia jej negatywnego wizerunku budowanego na podstawie opisu poczynań władczyni, które przedstawię później. Lakoniczna uwaga o wyglądzie zostaje w tym przypadku podporządkowana ogólnej ocenie postaci.

⁶³ Podobnie jak Naruszewicz Bandtkie nie zamieszcza dokładniejszej charakterystyki zewnętrznej żadnej władczyni. Więcej uwagi poświęca pod tym względem polskim władcom. Ani jedna królowa czy księżna nie została tak opisana, jak choćby Stefan Batory: „Co do postaci był wzrostu średniego, mężny, czerstwy, cery czarniawey, włosy miał czarne, zęby piękne i białe.” – J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 208.

⁶⁴ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. I, Wrocław 1820, s. 455.

⁶⁵ Tenże, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 24.

⁶⁶ Tamże, s. 134.

⁶⁷ Podobną ocenę urody Anny znajdujemy u Długosza: „Zamyślał bowiem Władysław król Polski przez czas niejaki stargać ten związek, z przyczyny, że Anna nie bardzo była urodną” – *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 3, ks. 9–10, Kraków 1868, s. 506.

⁶⁸ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 261.

Opis powierzchowności władczyń nie wydaje się dla historyka istotny. Bandtkie nie zatrzymuje się na urodzie choćby Heleny⁶⁹, żony Aleksandra Jagiellończyka czy Barbary Radziwiłłówny, czyli tych władczyń, które w przekazach historiograficznych pokazywane były jako piękne.

Znacznie więcej uwagi autor *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego* poświęca cechom charakteru polskich kobiet władzy, przy czym rzadko nazywane są one bezpośrednio, częściej odczytać je można z opisu ich konkretnych posunięć. Tak np. Agnieszka, żona Władysława Wygnańca określana jest jako „dumna”, ale ze sposobu jej ukazania przebijają też: ambicja, bezwzględność i okrucieństwo. To pod jej wpływem Władysław postanowił o niedzieleniu się władzą z braćmi, stracił poparcie poddanych, dopuścił się haniebnego czynu wobec Piotra Włostowica⁷⁰. Portret Agnieszki u Bandtkiego zgodny jest z tym nakreślonym wcześniej przez Naruszewicza. Autor *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego* wspomina o papieskiej klątwie rzuconej na Agnieszkę Babenberg i jej męża, o ucieczce do Niemiec. Powtarza wreszcie za swoim poprzednikiem błędną informację o powtórnym małżeństwie Władysława Wygnańca z córką Alberta Niedźwiedzia po śmierci Agnieszki⁷¹.

Bandtkie podkreśla, że źle zapamiętana została przez Polaków również Ryxa. Jej rządy „sprawiły [...] wielkie w Polsce rozruchy”⁷². Ich powodem były podatki wprowadzane przez królową i otaczanie się przez nią Niemcami. W narracji nie znajdujemy bezpośrednich określeń wartościujących Ryxę. Z faktu, że uszła do Saksonii, „zabrawszy z sobą skarby i korony królewskie”, czytelnik może sądzić, że była chciwa.

⁶⁹ O urodzie Heleny zob. np. M. Duczmal, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 260. Autorka cytuje anonimowe źródło ruskie – *Chronika Litowskaja i Żmojtskaja*, w którym tak zostało przedstawione spotkanie posłów litewskich z Heleną w 1494 roku: „Wyszła panna do ojca swego i pokłoniwszy się, stała. A gdy ją zobaczyli posłowie, rozumieli, że [to] anioł w ludzkim ciele i zadumawszy się [nad jej] pięknością, stali jak wryci.”; tamże, s. 260.

⁷⁰ Zob. J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, t. I, Wrocław 1810, s. 295–301.

⁷¹ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. I, Wrocław 1820, s. 303–304.

⁷² Tamże, s. 218. W wydaniu z 1835 r. informacje o Ryxie wzbogacone są o notatkę: „W Kolonii nad Renem jest jéy nagrobek”; J. S. Bandtkie, *Dzieje narodu polskiego*, t. I, Wrocław 1835, s. 170.

Jednoznacznie negatywnie opisane zostały w dziele Bandtkiego także Bona, Konstancja Habsburżanka, Maria Ludwika i Maria Kazimiera. Bona w ocenie Bandtkiego uczestniczyła w rządzeniu krajem. Otaczała się zachłannymi ludźmi, sprzedawała urzędy, skupiała się na gromadzeniu skarbów, niewłaściwie wychowywała syna, rozpuszczając go i przyzwalając na rozpustę. Konsekwencją tych działań królowej była niechęć poddanych do króla⁷³. Historyk nie zauważa żadnych zalet ani zasług Bony. Przypisuje jej jedynie negatywne cechy. Bona w jego opinii, to: „[...] Pani panowania chciwa, na pieniądze łakoma, Włoszka chytra i podstępna przyczyniła się niemało do nieszczęścia kraju, gdy się w rządy wdawać zaczęła”⁷⁴. Tworząc taki wizerunek Bony, Bandtkie wpisuje się w stereotyp postrzegania w Polsce kobiet władzy. Niezależna, silna władczyni, posiadająca wyraźne wpływy polityczne nie mogła spotkać się z przychylną oceną. Zaznacza się to również w uogólniających sądach, według których państwo zawsze cierpiało, jeśli „płeć piękna, wyjąwszy rzadkie kiedyś przypadki, miała wpływ na umysł i czynność królów”⁷⁵. Historyk nie dostrzega również rysów tragicznych w ostatnim okresie życia królowej. Według niego Bona wyjechała do Włoch „dla uspokojenia żądy swojej w wolniejszym rozpusty na ustroniu użyciu z Papagodą”⁷⁶. Żadne głębsze refleksje autora nie towarzyszą uwagom o śmierci władczyni, a przyczyna jej zgonu podana jest w sposób, w jaki upowszechnia się nie do końca sprawdzone informacje czy wręcz plotki („wieść niesie”).

Podobnie jak Bona wielkie ambicje polityczne miała w dziele Bandtkiego druga żona Zygmunta III Wazy Konstancja Habsburżanka. Konstancja, wywierająca znaczny wpływ na męża i wyraźnie mu bliska („jej śmierć wprawiła go w żal i smutek nieutulony”⁷⁷) szerzyła nietolerancję religijną, doprowadziła nawet do wykonania wyroku śmierci na arianinie Janie Tyszkiewiczu⁷⁸. Jej poczynania prowadziły do oburzenia szlachty, co znajdowało wyraz np. na sejmie w 1624 r.⁷⁹

73 Zob. J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 132–133.

74 Tamże, s. 128.

75 Tamże, s. 128.

76 Tamże, s. 157.

77 Tamże, s. 279.

78 J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie...*, t. II, Wrocław 1810, s. 299.

79 Tenże, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 275.

Równie silne emocje u poddanych, zdaniem historyka, wzbudzała Maria Ludwika, dążąca do zapewnienia następstwa tronu mężowi swojej siostrzenicy, która „zamięszała wszystkie obrady Królewskie nieznośną każdemu chytrą”⁸⁰. Królowa zdecydowanie wpływała na decyzje Jana Kazimierza w czasie potopu szwedzkiego. Nie pozwoliła mu przyjąć żądań Karola Gustawa i przyczyniła się do jego powrotu ze Śląska⁸¹. Bandtkie określa Marię Ludwikę „samowładną Panią Jana Kazimierza”⁸², to z jej namowy przesładował król księcia Lubomirskiego, co było powodem niepokojów w kraju⁸³.

Własną politykę w opinii Bandtkiego próbowała prowadzić również Eleonora Habsburżanka, która dążyć miała do detronizacji Michała Korybuta Wiśniowieckiego i przekazania polskiej korony księciu lotaryńskiemu Karolowi V⁸⁴. Jej następczyni Maria Kazimiera posiadała duży wpływ na męża i sprawowane przez niego rządy. Próżna, żadna zaszczytów w oczach Bandtkiego Marysieńka nieskutecznie próbowała u Ludwika XIV uzyskać dla swojego ojca markiza d'Arguian tytuły diuka i para Francji, skutecznie za to wpływała na króla. Historyk twierdzi, że wkrótce po koronacji „Maryja Kazimiera Arkian (Arquian) dała jako Pani panująca dowody znané swéy za Jana Kazimierza jeszcze zdatności do podstępów i intryg dworskich”⁸⁵. Ze względu na żonę Jan III Sobieski pozostawił godność hetmana dożywotnią, mimo iż wcześniej chciał, aby nadawać ją na trzy lata. W przypisie wprowadzonym do swojego dzieła Bandtkie przybliżyła postać królowej. Wspomina o jej pierwszym małżeństwie z ordynatem Janem Zamojskim, o rodzeństwie, pogłosce o tym, że była naturalną córką Marii Ludwiki, podróżach do Francji, gdzie nauczyła się „panować niemal samowładnie nad umysłem męża, który aż nadto ją kochał i zbyteczne na zasługi i wolę jéy miałwał względy”⁸⁶.

Dokładniejsze niż innych królowych przedstawienie Marysieńki zdaje się wynikać z chęci przyjrzenia się kobiecie, która panowała nad zwycięzcą spod Wiednia i rzeczywiście posiadała władzę, mimo iż sprawowała ją pośrednio

⁸⁰ Tamże, s. 364.

⁸¹ Tamże, s. 343–344.

⁸² Tamże, s. 371.

⁸³ Tamże, s. 371–372.

⁸⁴ J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie...*, t. II, Wrocław 1810, s. 441–442.

⁸⁵ Tamże, s. 406.

⁸⁶ Tamże, s. 407.

przez koronowanego męża. W swoich posunięciach kierowała się Maria Kazimiera według Bandtkiego własnymi ambicjami i kalkulacjami. Z jej powodu zrezygnował Sobieski zrezygnował ze starań o koronę węgierską, ponieważ pośredniczył w tych zabiegach szwagier Marysienki, markiz de Béthune, na którego była obrażona⁸⁷.

Historyk konsekwentnie krytykuje zatem te kobiety władzy, które dążąc do jej posiadania, podporządkowywały sobie męża i miały na względzie przede wszystkim własne dobro. Marysienka gromadziła skarby, sprzedawała urzędy⁸⁸. Wszystko to prowadziło do niechęci narodu wobec króla, który zaczynał przedkładać rodzinę nad państwo⁸⁹. Prawdziwe intencje rzekomych zwolenników Jana III ujawniły się po jego śmierci, kiedy wyniesieni dzięki przekupstwu na urzędy dostojnicy odwrócili się od jego rodziny⁹⁰.

Przedstawienie Marysienki jest jednoznaczne, historyk podaje wiele przykładów jej zgubnych w skutkach rządów, ale nie doczekała się ona takiej bezpośredniej charakterystyki osobowości, jaką otrzymała Elżbieta Łokietkówna⁹¹.

Wcześniej wymienione przeze mnie kobiety władzy ukazywane były w negatywny sposób, ale w opracowaniu Bandtkiego są też władczynie, posiadające wyraźne zasługi dla kraju. W tej grupie najpełniej przedstawiona została Jadwiga Andegaweńska. W tomie I *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego* opisane zostały przyjazd Jadwigi do Polski i jej koronacja. Królowa ukazana została z uwzględnieniem tych samych szczegółów z jej biografii, które wcześniej znalazły się w *Historii narodu polskiego* Adama Naruszewicza. Bandtkie wspomina zatem o miłości Jadwigi do poślubionego w dzieciństwie Wilhelma, o spotkaniach z nim w krakowskim klasztorze Franciszkanów, o udaremnionej przez Dymitra z Goraja próbie otwarcia przez królową drzwi siekierą, jej obawach związanych z Jagiełłą, wreszcie o koronacji⁹². W przedstawieniu Jadwigi historyk skupia się na warstwie faktograficznej, nie opisuje wprost jej emocji, których

⁸⁷ J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie...*, t. II, Wrocław 1810, s. 488.

⁸⁸ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 540–541.

⁸⁹ Tenże, *Krótkie wyobrażenie...*, t. II, Wrocław 1810, s. 521.

⁹⁰ Tamże, s. 561.

⁹¹ Pisząc o pozostawieniu jej władzy w Polsce przez syna Ludwika Węgierskiego Bandtkie określa ją jako „babę dumną i w rozkoszach zatopioną” – tenże, *Dzieje Królestwa...*, t. I, Wrocław 1820, s. 449. Zaznacza, że w czasie jej rządów ziemie polskie były pustoszone przez sąsiadów – tamże, s. 451.

⁹² Tamże, s. 458–459.

możemy się tylko domyślać. Jadwiga jest przede wszystkim kobietą, której Polska zawdzięcza połączenie z Litwą i wszelkie związane z tym faktem korzyści. Dokonania Jadwigi zostają rozwinięte w tomie II dzieła Bandtkiego. Historyk nazywa ją „lud kochającą i nawzajem kochaną”⁹³. To dzięki niej zaczęła się rozwijać Akademia Krakowska, założone zostało Kolegium Litewskie w Pradze, tłumaczono Biblię na język polski. Świątobliwa władczyni obdarzona też była darem profetycznym. Dążąca do pokoju królowa przepowiedziała Krzyżakom klęskę, która nastąpić miała po jej śmierci⁹⁴.

Pokój utrzymać również chciała inna świątobliwa kobieta władzy – Jadwiga Śląska, która w narracji Bandtkiego oceniona jest zdecydowanie pozytywnie. To za jej wstawiennictwem uwolniony miał zostać z więzienia mąż Henryk Brodaty⁹⁵. Jadwiga, jak na dobrą żonę przystało – historyk podkreśla, że było to zgodne z obyczajowością epoki – sama tkala odzież dla swojego męża. Miała też udział w fundacji klasztoru w Trzebnicy, który założył Henryk Brodaty⁹⁶.

Innym elementem charakterystyki podkreślanym przez historyków w odniesieniu do kobiet władzy była wiara. Była ona wartością nadrzędną w życiu Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka, która wolała zrezygnować z polskiej korony niż zmienić wyznanie. Odbudowała ona cerkiew w Mińsku i popierała wyznanie greckie⁹⁷. Największe zasługi na polu krzewienia nowej wiary miała Dąbrówka, która zdecydowała się zostać żoną Mieszka tylko pod warunkiem, że przyjmie on religię chrześcijańską⁹⁸.

Polskie władczynie w przekazie Bandtkiego nie są jedynie dopełnieniem swojego męża, często odważnie sięgają po władzę, choć sprawują ją pełniąc tradycyjne role żon i matek. W ten sposób zostały pokazane Konstancja Habsburżanka i Maria Kazimiera. Przedstawienie tych władczyń w roli matek było jeszcze jednym przyczynkiem do ich ogólnej negatywnej oceny. Skupiona na własnej rodzinie Konstancja, w opinii historyka, myślała tylko o wyposażeniu własnych dzieci i nie licząc się przy tym z możliwościami polskiego skarbu⁹⁹. Królowa z wyraż-

⁹³ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 22.

⁹⁴ Tamże, s. 23.

⁹⁵ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. I, Wrocław 1820, s. 345.

⁹⁶ Tamże, s. 347.

⁹⁷ Tenże, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 143–144.

⁹⁸ Tenże, *Krótkie wyobrażenie...*, t. I, Wrocław 1810, s. 123.

⁹⁹ Tenże, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 275.

ną niechęcią traktowała Władysława, syna Zygmunta III, z pierwszego małżeństwa i jednocześnie jej siostrzeńca, chcąc uniemożliwić mu objęcie tronu po ojcu i osadzić na nim swojego syna, Jana Kazimierza¹⁰⁰. To ją właśnie Bandtkie obwinia za niekorzystny dla Władysława wynik elekcji moskiewskiej¹⁰¹. Jeszcze poważniejsze zarzuty zostały skierowane przeciw Marii Kazimierze. Doprowadziła ona do tego, że żaden z jej synów nie został królem.

W roli matki występuje też Elżbieta Bośniaczka, żona Ludwika Węgierskiego, królowa węgierska i niekoronowana królowa polska, wspomniana również przez Naruszewicza w *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*. To Elżbieta Bośniaczka rozstrzygnąć miała, która z jej córek obejmie w Polsce tron. Polscy panowie spodziewali się, że do Krakowa przybędzie Maria. Elżbieta, wysłała tam jednak młodszą córkę Jadwigę¹⁰². Bośniaczka po śmierci męża próbowała prowadzić własną politykę, co ostatecznie doprowadziło do tragedii – za zdradę Karola Neapolitańskiego królowa została ukarana śmiercią¹⁰³. Bandtkie nie komentuje tego wydarzenia, nie przedstawia go jako wyniku ambicji, braku doświadczenia politycznego Bośniaczki, nie ukazuje też dokładnie okoliczności jej śmierci. Elżbieta Bośniaczka to przede wszystkim matka, która starała się zapewnić swym córkom sukcesję po ojcu Ludwiku Wielkim.

Sukcesję tronu już nie dla dzieci, ale dla siostrzeńców próbowały zapewnić dwie inne władczynie Anna Jagiellonka i Maria Ludwika. O dążeniach Marii Ludwiki do osadzenia na polskim tronie swojej siostrzenicy wspominałam wcześniej. Podobne pragnienia ma Anna Jagiellonka, która w burzliwych czasach bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego usiłuje popierać kandydaturę Zygmunta III. Jej wysiłki i „wspomnienie na krew Jagiellońską”¹⁰⁴ zdecydowały o wyborze Wazy na króla Polski. Anna Jagiellonka w narracji Bandtkiego jawi się zatem jako kobieta aktywna, uczestnicząca w elekcji nowego króla, starająca się zapewnić sukcesję Jagiellońską synowi siostry Katarzyny. O jej osobistych pragnieniach związanych z własną elekcją i małżeństwem historyk nie

¹⁰⁰ Tamże, s. 216.

¹⁰¹ Tamże, s. 262.

¹⁰² Matka chciała ją jak najdłużej zatrzymać na Węgrzech, ale obawiając się, że zniecierpliwieni Polacy zrezygnują z osadzenia na tronie którejś z córek Ludwika Węgierskiego, ostatecznie po odwlekanu przysłała Jadwigę do Polski. Zob. tenże, *Dzieje Królestwa...*, t. I, Wrocław 1820, s. 453.

¹⁰³ Tamże, s. 456.

¹⁰⁴ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 214.

pisze. Współczuje jedynie Stefanowi Batoremu, że ten w wieku 42 lat musiał się ożenić z kobietą 52-letnią.

Za wyjątkiem Elżbiety Łokietkówny, w ukazaniu której zaznacza się pewna ambiwalencja, o czym już wcześniej wspominałam, postaci kobiece w dziele Bandtkiego ukazane zostały w sposób jednoznaczny. Jeśli autor dodaje do zgromadzonego materiału faktograficznego bezpośrednią ocenę postaci, jest ona zdecydowanie pozytywna lub negatywna. Dobrymi władczyniami były np. Dąbrowka, Jadwiga Śląska, Jadwiga Andegaweńska. Łączy je przywiązanie do religii, która wydawała się dla nich wartością najwyższą. Jadwiga Śląska i Jadwiga Andegaweńska łagodzą konflikty i dążą do ich pokojowego rozwiązania. W przypadku Jadwigi Andegaweńskiej historyk zwraca również uwagę na współczujący i pełen troski stosunek do ludu.

Negatywne postaci to wcześniej już wymienione: Ryczeza, Agnieszka, Bona, Konstancja Habsburżanka, Maria Ludwika, Eleonora Habsburżanka, Maria Kazimiera. Wszystkie one mają wielki wpływ na mężów i dążą do samodzielnych rządów. Ambicja polityczna w opinii Bandtkiego nie wydaje się cechą pożądaną u żony władcy.

Pod tym względem historyk zgadza się ze swoimi poprzednikami¹⁰⁵. Wizerunki kobiet władzy w dziele Bandtkiego nie są jednak drobiazgowym, do-

¹⁰⁵ W przedmowie do drugiego wydania swojego dzieła Bandtkie potwierdza, że w tomie I „wypisy z Naruszewicza (...) umieścił” i nazwał go „Klasycznym Autorem” – tenże, *Przedmowa* [do:] *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. VIII. Jego sądy o kobietach władzy są do czasów Jadwigi powieleniem ustaleń autora *Historii narodu polskiego*. Również w II części *Dziejów Królestwa Polskiego* Bandtkie nie wprowadza w ukazaniu i ocenie kobiet władzy znaczących zmian w stosunku do tradycji historiograficznej, np. opisując starania Elżbiety Rakuszanki związane z osadzeniem na tronie syna Jana Olbrachta przywołuje te same okoliczności, które znajdujemy w XVI-wiecznej kronice Macieja Strykowskiego; tenże, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 103–104. Relacja ta wyraźnie koresponduje z wcześniejszymi stwierdzeniami Strykowskiego; zob. tenże, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. II, Warszawa 1846, s. 294–295). I w jednym, i w drugim przekazie zaznaczony został wpływ królowej matki na wynik elekcji. Bandtkie nierzadko odwołuje się do szczegółów obyczajowych i faktów z biografii staropolskich kobiet władzy, które możemy znaleźć np. u Długosza czy Kromera. (Zob. *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. 10, II, Warszawa 2009, s. 230–231, s. 238.). Wprowadza np. motyw oskarżenia Jadwigi Andegaweńskiej (zob. J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 23.), Zofii Holszańskiej o zdradę małżeńską (tamże, s. 40.)

słownym odbiciem wcześniejszych tekstów źródłowych. Pisząc np. o Elżbiecie Granowskiej historyk daleki jest od afektacji Długosza i Kromera¹⁰⁶. Uwagi o trzeciej żonie Jagiełły ogranicza do podania informacji o koronacji i później śmierci¹⁰⁷. Rezygnuje zupełnie z przytaczania negatywnych opinii o królowej i komentarzy związanych z niestosownym wyborem żony przez Jagiełłę. Ta daleko idąca powściągliwość wynika zapewne i z formuły syntezy, i z próby bardziej obiektywnego spojrzenia na Elżbietę Granowską. To ona jest przecież również wymieniona jako przykład zacnej królowej szlacheckiego pochodzenia przeciwstawionej Bonie w opisie protestów polskiego możnowładztwa, domagającego się od Zygmunta Augusta unieważnienia jego małżeństwa z Barbarą Radziwiłłówną¹⁰⁸.

Mimo że historyk zdaje się nie pochwałać silnych, niezależnych kobiet władzy dążących do realizacji własnych celów politycznych, to na kartach jego dzieła przedstawione zostały władczynie, żony i matki królów (Bona, Konstancja Habsburżanka, Maria Ludwika, czy Maria Kazimiera), które nie stanowią tylko tła dla swoich mężów, ale mają wyraźny wpływ na bieg dziejów.

Poza syntezami dziejów ojczystych w okresie oświecenia publikowano szereg wydawnictw źródłowych. Wiele z nich stanowiło doskonały materiał do późniejszych badań nad kobietami władzy. Z umiłowania przeszłości powstało

¹⁰⁶ „Nie wstydił się niezwykle wybitny król pojąć za żonę kobietę osłabioną ciąglą, uciążliwą chorobą płuc, swoją podwładną, która już miała za sobą trzy małżeństwa, a mianowicie: z Janem Morawczykiem z Niedźwiedzia, Ślązakiem Wisłą Czamborem z Wischemburga i kasztelanem nakielskim Wincentym Granowskim, wyczerpaną wielką liczbą dzieci, które miała z Wincentym Granowskim, kobietę w podeszłym wieku, nierówną mu pochodzeniem” – *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Ks. 10, 11*, Warszawa 2009, s. 71–72; Zob. relacja Kromera: „A król co był miał wojną nieprzyjacioły uganiać, to on tymczasem w Santoku weselem się zabawia, zelżywość czyniąc i wiekowi onemu i też imieniowi i dostojeństwu swemu: gdyż pojął był za małżonkę Elżbietę Pilecką, Ottona wojewody niekiedy sędomirskiego córkę, wdowę już dobrze podstarzałą i też dobrze wielu mężów wiadomą”; M. Kromer, *Kronika polska*, Sanok 1857, s. 837–838.

¹⁰⁷ Zob. J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, Wrocław 1820, s. 38–39.

¹⁰⁸ „Królowe szlacheckiego urodzenia nigdy nie przyniosły tyle szkody rzeczypospolitéy, jak drugie xiążęcego rodu, a pamięć cnotliwéy i pobożnéy Królowéy Barbary Zapolskiéy i niewinność Elżbiety Pileckiéy powinny były upamiętać umysły uprzedzone wspomnieniem na przewrotne czyny Królowéy Bony”; tamże, s. 152.

6-tomowe wydawnictwo pt. *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce* (1822–1833), redagowane przez J. U. Niemcewicza. W zbiorze tym znaleźć można dokumenty związane z polskimi kobietami władzy, np. *Relacja zaślubienia Bony*¹⁰⁹, *Opisanie wyjazdu królowej Bony*¹¹⁰, *List Bony Królowej do Izabelli o śmierci Zygmunta Starego*¹¹¹, czy *Opisanie ślubu Króla Michała*¹¹². W gromadzenie źródeł i narodowych pamiętek zaangażowany był mecenas arystokratyczny. W 1823 r. Edward Raczyński wydał *Listy Jana III pisane do królowej Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683*¹¹³. W 1827 roku w „Dzienniku Warszawskim” ukazują się *Trzy listy Zygmunta Augusta: do królowej Barbary, do Stanisława Łaskiego i do Mikołaja Radziwiłła*¹¹⁴.

Jest to okres, kiedy to naukowa historiografia nie rozwinęła się jeszcze na tyle, aby ukazywały się szczegółowe analityczne opracowania poświęcone kobietom władzy. Zaczynają się pojawiać jedynie pierwsze odrębne prace, które tylko pośrednio połączyć można z polskimi władczyniami¹¹⁵. Należą do nich np. *Rozprawa historyczna o gwałtownej śmierci Przemysława, króla polskiego* M. Sokolnickiego, opublikowana w *Pamiętniku Warszawskim* w 1816 roku¹¹⁶, czy pra-

¹⁰⁹ *Relacja zaślubienia księżniczki Bony Sforcii Zygmunтови I*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. V, Puławy 1830, s. 313–324.

¹¹⁰ *Opisanie wyjazdu Królowej Bony*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników...*, t. II, Warszawa 1822, s. 11–19.

¹¹¹ *List Bony Królowej, do Izabelli córki Królowej Węgierskiej, donoszący o śmierci Zygmunta I*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników...*, t. IV, Warszawa 1822, s. 58–64.

¹¹² *Opisanie ślubu Króla Michała z Eleonorą*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników...*, t. IV, Warszawa 1822, s. 319–326.

¹¹³ *Listy Jana III pisane do królowej Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683*, Warszawa 1823.

¹¹⁴ *Trzy listy Zygmunta Augusta: do królowej Barbary, do Stanisława Łaskiego i do Mikołaja Radziwiłła (ze zbioru rękopisów Tytusa Hrabi Działyńskiego)*, [w:] „Dziennik Warszawski”, 1827, t. VII, s. 77–81.

¹¹⁵ W bibliografii Finkla można znaleźć prace, które mimo iż przez historyka przypisane zostały do królewskiej małżonki, nie dotyczą jej osoby. Jest to np. rozprawa J. S. Bandtkiego *Wiadomość o najstarszym może psalterzu polskim* wydana w Krakowie w 1827 roku (zob. L. Finkel, *Bibliografia historii Polski*, Warszawa 1955, numer 20514), połączona z Małgorzatą, pierwszą żoną Ludwika Węgierskiego, która zupełnie nie dotyczy królowej, a jest analizą psalterza.

¹¹⁶ M. Sokolnicki, *Rozprawa historyczno-krytyczna o śmierci gwałtownej Przemysława Króla Polskiego, z powodu graney na Teatrze Narodowym traiedyi pod nazwiskiem Ludgarda*, [w:] *Pamiętnik Warszawski*, 1816, t. V, s. 286–318.

ca wcześniej zmarłego historyka J. Albertrandiego (1731–1808), *Wyjątek z życia Zygmunta Augusta, charakter jego i życie prywatne*, która ukazała się w 1818 r. na łamach *Dziennika Wileńskiego*¹¹⁷.

W omówionych wyżej, pierwszych syntezach dziejów Polski, kobiety władzy zostały wprowadzone do narracji w podobny sposób. Dominowały dwa schematy wpisania postaci do tekstu: małżeństwo panującego i podsumowanie życia władcy związane najczęściej z jego śmiercią. W charakterystyce kobiet władzy pojawiają się bardzo skromne wzmianki dotyczące ich wyglądu zewnętrznego i odnoszą się one zaledwie do kilku postaci (u Naruszewicza do Adelajdy Heskiej i Krystyny Rokiczany, u Bandtkiego do Jadwigi Andegaweńskiej, Anny Cylejskiej, Elżbiety Habsburżanki i Konstancji Habsburżanki). I w jednym, i w drugim dziele tylko w niewielkim stopniu występują charakterystyki bezpośrednie, zdecydowanie przeważa ukazywanie postaci przez przytaczanie jej poczynąń.

Polskie kobiety władzy w *Historii narodu polskiego* i *Krótkim wyobrażeniu dziejów Królestwa Polskiego* pokazane są przede wszystkim jako żony i matki. W *Historii narodu polskiego* można by wskazać dodatkową kategorię, jest nią kobieta władzy – fundatorka Kościoła. W obu opracowaniach najpełniej wśród postaci pozytywnych przedstawione zostały dwie władczynie: Jadwiga Śląska i Jadwiga Andegaweńska. Historycy przypisują im pobożność i działania służące utrwalaniu pokoju. Bohaterki bardzo ostro oceniane, uznane za negatywne w przekazach historycznych Naruszewicza i Bandtkiego to Rycheza i Agnieszka. Obie według autorów syntez odznaczały się dumą, żądzą władzy, nie ceniły Polaków i otaczały się Niemcami. Adam Naruszewicz w gronie w pełni negatywnie charakteryzowanych postaci umieszcza też Elżbietę Łokietkównę. Bandtkie nie kreśli tak jednoznacznie ciemnego portretu siostry Kazimierza Wielkiego. W jej opisie uwzględnione zostały przeciwstawne wartości i cechy.

Zarówno Naruszewicz, jak i Bandtkie opierają się na źródłach historycznych i nie dokonują istotnej ich rewizji. Poza kilkoma wcześniej wymienionymi kobietami polskie władczynie w przekazach interesujących nas historyków w większości pozostają w tle swoich mężów i synów. Silnych, decydujących o sprawach państwa kobiet władzy jest więcej (głównie z powodu innych ram czasowych) w syntezie Bandtkiego.

¹¹⁷ J. Albertrandiy, *Wyjątek z życia Zygmunta Augusta, charakter jego i życie prywatne zawierający*, [w:] *Dziennik Wileński*, 1818, t. I, nr 6, przypis 3, s. 552.

Przed 1830 r. nie ukazują się jeszcze odrębne prace w pełni poświęcone kobietom władzy. Publikowane są jedynie źródła z nimi związane, królowe najczęściej wspominane są w kontekście prezentowania ich mężów. Kobiety i ich wpływ na bieg dziejów nie stanowiły tematu, który mieściłby się w głównych kierunkach zainteresowań badawczych ówczesnych historyków.